

List do Redakcji

Drodzy obrońcy Matki Ziemi!

Jest 27 września 2000. Wczesne południe lub jak kto woli późny ranek. Od kilku dni w Pradze trwają

☒ demonstracje przeciw globalizacji i kapitalizmowi.

Protestujący mocno uprzykrzają obrady Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego. Podobno jest tam wielu młodych Polaków-anarchistów, ekologów itp. wrogów kapitalizmu. **Brawo kochani! Tak trzymać!** Jestem z wami. Tymczasem w naszych środkach masowego przekazu reprezentujących "jedynie słuszną" ideologię neoliberalną, utrzymują się głosy o chuliganach, hołocie nie mającej szacunku dla własności prywatnej. Uderz w stół a nożyce odezwą się same. Od razu widać jak liczni są w naszym kraju ci, którzy w imię naszego zysku gotowi są bezlitośnie wyzyskiwać słabszych i deptać przyrodę. Te głosy potępienia wobec ekologów odzywają się głównie z prawicy. Głosy lewicowych adwokatów, próbujących bronić (i słusznie) protestujących w Pradze brzmią dość umiarkowanie .


☒ To przykre niestety, że w takich zamieszkach często cierpią postronne, niewinne osoby. Często jest to okazja do zaspokojenia popędu wewnątrzgatunkowej agresji (każda okazja bywa wtedy dobra). Nierzadkie jest chuligaństwo. Pomimo tych aspektów trzeba pamiętać po czyjej stronie jest racja.

Kto broni prawdy, dobra i piękna. Kto broni wartości, a kto jest ich demonicznym przeciwnikiem, nie może być co do tego żadnych wątpliwości. Kapitalizm jest najbardziej zbrodniczym systemem XX wieku. Ta demoniczna machina zabija ok. 50 gatunków każdego dnia (niektórzy mówią o 200 gatunkach, co nie jest wykluczone). Przez tego piekielnego smoka 40 tysięcy dzieci każdego dnia umiera z głodu. Demon kapitalizmu zebrał więcej ,o wiele więcej niż demony faszyzmu i bolszewizmu. Zresztą to on je zrodził. One są jego emanacjami.

"Kapitalizm zabija ciebie! Zabij kapitalizm!" - to słowa z Praskiej zadymy [...] Neoliberalizm - według dzisiejszych moralnych pseudoautorytetów: jedynie słuszny - zasługuje na nie mniej ostre potępienie niż hitlerizm i stalinizm.

☒ Gospodarcze plany wielkiego kapitału i finansjery najczęściej są wynikiem krótkowzrocznych i nieodpowiedzialnych decyzji bogatych nie mających pojęcia o ekologii, ślepych na wszelkie wartości żywej przyrody i w ogóle na wszelkie wartości. Dla nich liczy się tylko zysk, posiadanie i władza. Zgubnym i śmiertelnie groźnym zabobonem rozpowszechnianym przez piewców neoliberalizmu jest twierdzenie, że "naturalną selekcję" wolnej gospodarki rynkowej należy uznać za siłę równie twórczą jak dobór naturalny w ewolucji biologicznej. Cały błąd polega na tym, że selekcję rynkową nazywa się naturalną a ona właśnie naturalna nie jest. Neoliberalizm prowadzi do powstania międzynarodowej zbrodniczej klikki, po prostu super - gangu, który korumpując władze ustawodawcze, wykonawcze i sądowniczą sięga po władzę nad światem. Tak się niestety stało. Ci młodzi ludzie, którzy protestują, którzy protestują w Pradze chcą tych gangsterów pozbawić władzy. I tu mają rację. Walczą w ☒ słusznej sprawie. I niezależnie od szans zwycięstwa ich walka ma sens. Oni są sumieniem ludzkości, która żyje w warunkach coraz bardziej nie ludzkich. Oni widzą jasno, że gospodarcze i polityczne zachowanie możliwych tego świata prowadzi do zguby. Ci młodzi ludzie nie odnajdują sensu w dzisiejszym porządku świata. I mają rację. Gdyby ten porządek był jedynym możliwym świat rzeczywiście pozbawiony byłby sensu. To są nieco zmienione słowa Konrad Zacharias Lorenza. Czy pełni oburzenia wobec młodych kontestatorów, obrońcy starego kapitalistycznego porządku zdają sobie sprawę, że zachowując ten kapitalistyczny porządek i chcąc sześcioro miliardom ludzi zapewnić taki standard życiowy jaki ma przeciętny Polak doprowadzi się do katastrofy całej biosfery, a celu i tak się nie osiągnie. Byłoby to może wykonalne dla 600 milionów a nie dla 6 miliardów ludzi, a tych ludzi będzie niebawem, o zgrozo, 12 miliardów.

Trzeba dokonać istotnych przewartościowań, stworzyć zupełnie nowy system typu sieci, a przede wszystkim trzeba raz na zawsze odrzucić stary paradygmat wynikający z antropocentryzmu i

gatunkowego szowinizmu. Jesteśmy efemerycznym ogniwem w procesie stawania się Przyrody, maleńkim węgielkiem w sieci  Wszechświata. Gdy przełamiemy alienację wynikającą ze starego błędnego paradygmatu, gdy skromnie uznamy, że nie jesteśmy panami Przyrody a tylko jej częścią, wówczas uzyskamy wielką moc, moc zwycięstwa i uratowania naszej planety. Będziemy wtedy wiedzieli, że nie tylko my jesteśmy częścią Wszechświata ale, że paradoksalnie Wszechświat jest częścią nas. Ale to wyższa szkoła jazdy...

Tutaj chcę się skupić na obronie tych młodych, szlachetnych awanturników z Pragi (z pewnością trafiają się tam i jednostki mniej szlachetne jak w każdej zadymie). Dzisiejsza cywilizacja technokratyczna jest takim barbarzyństwem, że "tylko człowiek z całkowicie anormalnymi skłonnościami może uniknąć ciężkich zaburzeń psychicznych". To słuszne stwierdzenie wypowiedzieli kiedyś wspólnie Konrad Zacharias Lorenz i Erich Fromm. Jednakże inny porządek świata jest możliwy i mamy obowiązek walczyć o niego. Ci młodzi ludzie z Pragi to czynią i chwała im za to.

Kapitalizm, religijny fundamentalizm, rasizm, nacjonalizm, gatunkowy szowinizm to ścierwo! To ścierwo chce zabić nas! Będziemy szybsi! Zabijemy to ścierwo!

Dziś jest dzień przed nowiem. Dzień Bogini Kali. Toteż sięgnę do tradycji hinduskiej, do Sanatanadharmy (zwanej u nas hinduizmem) i zakończę ten list słowami:

Niech Wielka Bhajrabi ma w opiece naszą planetę Ziemię. Niech patronuje zwycięstwu naszej sprawy. Niech jej lotosowe dłonie uczynią nad Matką Ziemią gest zwycięstwa, mądrości, darowania i opieki.

Adalbert Czhetris
(zielony socjalista)